

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciele konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”. Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, w wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—15.

Czas skończyć ze spekulacją cenami zbóż

Było źle, było niewłaściwie bardzo, gdy rolnik za 100 kg. żyta otrzymywał 12 złotych... Produkcja zbóż na wsi była wręcz nieopłacalna. Rolnik wzywał się plonów ziemi za tak katastrofalnie niską ceną, iż nie mógł na bieżąco za swą pracę niemal niczego, co produkowało miasto, co wytworzył przemysł. Nie mógł kupować ani żelaza, ani nafty, ani cukru, ani soli, ani zapalek, ani skóry i t. d. i t. d. Żyjący i zmieszany pląd zastępował drewnianą sochą; dla braku soli gotował kartofle w garnku, w którym raz osolona woda pozostawała przez szereg dni na podpalce w piecaż, wynosząc plonącą szepczę z chwały do chwały...

Wszystko to sprawiała nadmierna rozwarłość „notyc” między katastrofalnie niskimi cenami produktów rolnych a „sztywnymi” w swej wysokości cenami wyrobów przemysłowych.

Sytuację tę oczywiście państwo zupełnie doceniało i nie szczędziło wysiłków, by przyjąć wsi z pomocą. Znamy cały szereg zarządzeń i ustaw, które zmierzają do tego, by zawrzeć życie, ułżyć doli ludzi na wsi. Odciążenie, moratoria, ulgi podatkowe, premie i t.d. — oto różni sposoby i środki, które zastosowano w tym okresie pauperyzacji wsi.

Wreszcie przesyła zmiana na lepsze. Ceny zbóż przeszły pięć się ku dołowi. Warszawa, na roli począł stawiać się odbiorca, rolnik zaczął uważać się odbiorcą wyrobów przemysłowych. Już mógł myśleć o tym, by miejsce zużytych nabyci nowe narzędzia pracy, by sprawić sobie wreszcie parę nowych butów, by kupić świeżo do zreparowania zbutwiełego dachu czy płotu, by dać dzieciom tak właśnie pożywkę, jak cukier, by oświetlić łabę długie zimowe wieczory lampą naftową.

Jednak cóż widzi? Oto ta poprawa zainteresowała się również i spekulacją. Dojrzała w tym, co się dzieje ma wsi, żeż dla siebie...

Począła więc spekulacja „działa”. W praktyce wygląda to tak, że ceny żyta i pszenicy spadły do 30 złotych za metr, a ceny pszenicy dochodzą prawie do 35 złotych...

Że było, gdy metr żyta kosztował 12 zł, ale że jest również, gdy kosztuje 30 złotych...
Cena ta bowiem stanowiła przesłankę granicę opłacalności produkcji pszenicy. Cena ta jest spekulacyjna i nieopłacalna. Ma ona charakter wybitnie drożyniany. Nie ulęga bowiem wprawności, że nadmierna drożyna zboża wpłynęła musi na droższą cenę tego podstawowego artykułu a zatem i na cenę pszenicy i droższą potrzebę. Gdy cena droższą — podnosi się automatycznie wskaźnik cen wszystkich produktów pierwszej potrzeby. Droższyna chleba rozpętuje falę drożynianą w ogóle.

A to właśnie byłąjszymi, które to za wszelką cenę i we wszelki sposób musimy uniknąć.

Nikt przecież w Polsce nie chce aby rolnik biedował, aby jego praca była nieopłacalna. Ale też nikt nie chce, aby jego produkcja stawała się lupem spekulacji, krzywdzącej całe społeczeństwo, a zwłaszcza świat pracy i ludzi o stałych poborach. Bo jeśli społeczeństwo z całą stanowczością opowiada się za tym, aby przemysł nie prowadził egzystencyjnej polityki nadmiernych „gospodarczo nieuzasadnionych” zysków — to opowiada się za zarządzeniem z całą stanowczością przeciw spekulacji produktami rolnymi, przeciw nadmieremu bogaceniu się warstwy sprytników, którzy jesienią i w ciągu zimy poszukiwali u rolników żyło po cenie od 15 do 20 zł., by jeteraz sprzedawać po 25 do 30 złotych za metr.

Wiemy przecież, że zysk z wyrubowanych nadmierem lasów dołaje się w minimalnym stosunku do kieszeni chłopca, a przeważnie do kieszeni kupców i paszarków

I dlatego też trzeba stanowczo popierać te daleko wiciej wymagające się orgi spekulacyjno-drożyniane. Trzeba ją powstrzymać, by nie ciążyła na społeczeństwie całym, na budżecie domowych światła pracowniczego, którego dochody wreszcie bynajmniej nie idą w górę. Ludzie pracy mają swą stopę życiową ustaloną na pewnym poziomie, więc zakusy egoizmu kartelowego i spekulacja na zwykłej cen chleba — a w konsekwencji wszystkich artykułów pierwszej potrzeby, byłoby zwichni-

ciem równowagi budżetów domowych milionowych rzesz w Polsce.

Nie ulęga więc wprawności, że będą, musiały być wydane bardzo stanowcze zarządzenia natury obronnej przeciw wyżywkaniu lepszej koniunktury — zarówno w przemyśle jak i rolnictwie — dla samolubnych celów spekulacyjnych. Trzeba — a chodzą o spekulację cenami, zboż — zastawiać ich zapasy u rolników i bankierzy, trzeba zagrozić drogą do pszarni, trzeba zagrozić drogą do pszarni, w imię dobra powszechnego, do imię interesu państwa i społeczeństwa.

Spekulant i paszark są wrogami, przed którymi ogół obywateli musi być obroniony.

Nasze szkolnictwo

w nowych formach organizacyjnych

Ministerstwo oświaty opracowało ostatnio i ogłosiło w fragmentach cztery regulaminy, będące jednym z ostatnich etapów realizacji ustawy o reformie szkolnictwa z r. 1932. Są to regulaminy przyjmowania kandydatów do państwowego gimnazjum, liceum ogólnokształcącego, liceum pedagogicznego i wreszcie regulamin egzaminu ukończenia gimnazjum.

Według dawnego regulaminu do kl. I-ej gimnazjum mogła być przyjmowana kandydatka tylko na podstawie egzaminu wstępnego. Do egzaminu tego dopuszczane są te dzieci, które do dnia 1-go września miały ukończone co najmniej 12 lat, a nie więcej jak 16. Do klasy pierwszej prywatnej szkoły powszechnej mogą być przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli lat 6 nie do dnia 1-go września, a w danym roku kalendarzowym. Fakt ten stwarza niebezpieczeństwo, że wielu kandydatów do gimnazjum, kończących lat 12 między IIX a XI, przy rygorystycznym przesłaniu przepisów, nie będzie miało możliwości wstąpienia do gimnazjum. Sprawa ta wymagałaby dodatkowego wyjaśnienia ministerstwa, zwłaszcza, że podobna sytuacja wytworzyła się przy przyjmowaniu do liceum ogólnokształcącego, gdzie kandydaci winni mieć ukończone do dnia IIX co najmniej lat 16.

Dopuszczonym do egzaminu do pierwszej klasy gimnazjum mogą być ci, którzy wykazują się świadectwami z ukończenia kl. VI-ej pełnej szkoły powszechnej, albo świadectwem ukończenia pierwszego roku nauki w kl. VI-ej szkoły powszechnej II-go stopnia, albo wreszcie świadectwem ukończenia trzyletniej klasy czwartej szkoły powszechnej I-go stopnia.

Wielkie znaczenie ma fakt umożliwienia dostępu do gimnazjów absolwentom szkół powszechnych I-go stopnia. Ponieważ wieś ma dostęp w głównej mierze tylko do tych właśnie szkół,

zarządzenie to przyczyni się do zwiększenia odsetka dzieci chłopskich w szkołach średnich.

Ponadto do gimnazjów mogą być przyjmowane dzieci, które do egzaminu przygotowwały się prywatnie. Egzamin jednak dla nich właśnie będzie rozszerzony.

Uczniowie gimnazjów prywatnych, nie posiadających praw gimnazjów państwowych, oraz eksterni, pragnąc otrzymać świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, będą musieli zdawać specjalny egzamin — „małą maturę”.

Egzamin taki będzie odbywał się dwa razy do roku, a dopuszczac do nich kandydatów będą poszczególne kuratoria.

Regulamin ogłoszony przez ministerstwo przewiduje cztery zasadnicze typy liceów ogólnokształcących: matematyczny, matematyczno-fizyczny, humanistyczny i przyrodniczy. Jako zasadę przyjmuje się, że przy każdym gimnazjum powstanie liceum. W tej chwili trudno powiedzieć, jakie typy liceów będą się cieszyły wśród kandydatów największą frekwencją. Ministerstwo ma zarządzić w kwietniu próbną wpis do państwowych liceów ogólnokształcących, w celu uniknięcia pomyłek i zebrania materiałów, na podstawie których możnaby określić ilość liceów poszczególnych typów.

O przyjęciu do kl. I liceum ogólnokształcącego mogą się ubiegać tylko ci kandydaci, którzy mają świadectwo ukończenia 4-letniego gimnazjum ogólnokształcącego.

W zasadzie przy przyjmowaniu do liceum kandydat będzie zdawał specjalny egzamin. Jednak rada pedagogiczna liceum może kandydata zwolnić od

egzaminu na podstawie ocen, zawartych w świadectwie ukończenia gimnazjum oraz w poprzednich świadectwach rocznych.

Kandydat, który zda egzamin do liceum lub gimnazjum, a nie zostanie przyjęty z powodu braku miejsca, otrzymuje zaświadczenie, uprawniające go do ubiegania się o przyjęcie do innej szkoły tego typu bez ponownego zdawania egzaminu.

Podstawowym kryterium selekcji, przeprowadzonej przy przyjmowaniu do liceów i gimnazjów, ma być odpowiednie udzielenia kandydatów. Nowe przepisy uwzględniają jednak i sytuację materialną rodziców. Mianowicie pierwszeństwo mają dzieci rodziców niezamożnych, dzieci Kawalerów Virtuti Militari, inwalidów wojennych, poległych funkcjonariuszy policji państwowej, rzucających i sieroty, zastępujące na specjalną opiekę.

Oprócz liceów ogólnokształcących są przewidziane licea zawodowo-administracyjne, handlowe, pedagogiczne i t.p.

Po ukończeniu liceów pedagogicznych, absolwenci będą otrzymywali dyplomy nauczycieli szkół powszechnych, uprawniające także do zgłoszenia dalszych studiów na wyższych uczelniach.

Przy każdym liceum pedagogicznym utworzony będzie internat. Ułatwi to w znakomitym stopniu dopływ synów chłopskich do zawodu nauczycielskiego.

Charakterystyczne jest, że w czasie egzaminów do liceum pedagogicznego będzie badana także merytoryczna kandydatów. Jednostki bez słuchu muzycznego nie będą miały dostępu do zawodu nauczycielskiego.

Kronika radiowy

Tydzień radiowy rolnika

W niedziele dn. 11.IV. w porannej części „Audyjacji dla wsi” o godz. 8.03 C. Czapla na wywiadzie słuchawki w red. Stanisława Jagielly, wraz z komunikatem rolniczo-meteorologicznym.

O godz. 8.25 nadana zostanie podganka p. Fortunata w barzaka „korporowogo”. Aktualny to, temat dla gospodarstwa małych, zainteresowanych w uprawie tego ziemioprodu, zarówno ze względu na wymagania glebowe, jak i odległość dostaw oraz kontyngenty.

W populudniowej części „Audyjacji dla wsi” o godz. 15.30 p. Tadeusz Dąszewski wygłosi podgankę z cytułu „Jak zwiększyć wydajność naszych sadzonek owocowych oraz inne zabiegi pielęgnacyjne”.

O godz. 15.45 „Przełąd ryneków rolniczych”.

W poniedziałek dn. 12 kwietnia o godz. 12.50 — „Skryzka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 14 kwietnia o godz. 15.30 ogłoszenie wygłoszone zostanie podganka pt. „Lasy pastwiskowe w lasach państwowych dla wsi”, w której Fraczek Grychowski mówi będzie o innych wyprawach w sadzonych obecnie na terenie budownictwa wiejskiego.

W czwartek dn. 15 kwietnia, o godz. 12.50 — młody rolnik p. Jan Jankowski w głoszący podgankę pt. „Dobrostanie polowe w miastach gospodarstwa”.

W piątek dn. 16 kwietnia, o godz. 18.20 — na wszystkie rozgłoszenie transmitowany będzie z Wilna „Przełąd rolniczy” pracy w opracowaniu inż. Irena Włodarczyk.

W sobotę, dn. 17 kwietnia, o godz. 12.50 — „Skryzka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

List do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!
Upżętnie prosimy o wydrukowanie bez żadnych zmian poniższego listu, za co zgóry dziękujemy:

Parę słów o przebiegu komasacji

Wiesi Włazy położona na Podlasiu w pow. Siedlce w 1936 roku złożyła podanie do Urzędu Ziemięskiego w Siedlcach o przeprowadzenie komasacji. Miejsca z powodu nadmiernej ilości prac scalenieowych odciągnięto się jakieś czasy. Leczą z biegiem czasu samo życie zmobilizowało do poruszania sprawy, zebrano się kilku gospodarzy i poszli do pana Komisarza z prośbą o wszczęcie komasacji. Leczą pan Komisarz oświadczył że podano imienne pismenarzy więc jak chcącże jechać scalenie było przeprowadzone i trzej samych płacili i oznajmił nam żeby zebrać zadatek jakiego przypadku na naszą wieś to pracować.

Leczą z biegiem czasu nasza sprawa ruszyła z miejsca i poszła do Lublina. Wiesz teraz myślny zadanie inne, nasza wieś położona nadanie w panu Komisarzu Antonim Pichalowi jako dobrym i rzetelnym pracownikiem, który przeprowadził scalenie w sąsiednich wsiach. Wice pan Komisarz kaze złożyć podanie do Urzędu Ziemięskiego w Lublinie wś śląd podanie ale nie opiera się na podaniu posła delegata do Urzędu Ziemięskiego w Lublinie, w imieniu wś prosił o przydzielenie pracy scalenowej panu Mierniczanowi Antoniemu Pichalowi i nasza prośba została przychylnie zafatowana za co serdecznie dziękujemy Urzędowi Ziemięskiemu, a szczególnie panu Przewodzącemu Urzędowi Ziemięskiego w

Lublinie. Za parę tygodni otrzymaliśmy zawiadomienie, że nasza wioska będzie w roku 1936 komasowana. W dniu 15 maja 1936 roku zaczęły się wstępne prace i od razu robota ruszyła szybko i zaczęła się od klasyfikacji, w której brał przez cały czas udział pan Komisarz Gutwiński chociaż człowiek już w latach jedynakich chodził razem z nami i został nieraz i przychylny bo w czerniew dokulał składowe słoneczny jednakże mimo nam było żęśmy mieli przez cały czas klasyfikacji pana Komisarza za co serdecznie dziękujemy.

A teraz parę słów o dalszej pracy panów inżynierów otóż robota poszła cudownie tak że na początku października zobaczyliśmy kolonje po wydaniu kolonij gospodarze samorzutnie weszli w posiadanie i zaczęli siac i w krótki czas reszta prac została wykończona. Nastąpił zjazd pana Komisarza jako do przyjęcia projektu, projekt przyjęto jednogłośnie tak że każdy z 66 uczestników był zadowolony za co składamy publiczne podziękowanie panom inżynierom Suliniemskiemu i Pichalowi za tak umiejętne przeprowadzenie komasacji w naszej wiosce. Chcieliśmy tu zaznaczyć że przy dzisiejszym tempie

komasacji dużo ludzi obawia się z powodu różnych nieporozumień otóż zwracamy uwagę czytelników, że kto się chce komasować niech prosi Urząd Wojewódzki o dobrych mierniczych tak jak my, to będzie każdy zadowolony i może spać spokojnie. Przy końcu chcieliśmy poruszyć jedną sprawę a mianowicie wiesz nasza jest mocno skupiona więc przesyła 30 gospodarzy musiało się wypisać a wszystko gospodarze drobni więc złożyliśmy podanie o pożyczkę i pragniemy abyśmy jak najwcześniej mogli otrzymać pożyczkę na przebudowę gdyż swoimi siłami nie jesteśmy w stanie przebudować się. Konieczne nasz artykuł choć niebardzo składny lecz prawdziwy i prosty szanownej redakcji o zamieszczenie w jednym z najwcześniejszym numerów swego tygodniowego pisma.

W imieniu całej gromady z ich upoważnienia podpisał członek wieś Rady.

1. Stanisław Pracznio
2. Bolesław Marciszewski
3. Stanisław Kłewski
4. Plichta Bronisław
5. Jan Pracznio

DRUKARNIA POLSKA

ZYGMENTA DOKRZYWIŃSKIEGO

SIEDLCE,
PULASKIEGO 9,
TELEFON 3.

NAJSTRANNIEJSZE WYKONANIE!
NAJNIŻSZE CENY!

Wynajmę mieszkanie

3-4 pokoje lub oddzielny domek z ogrodem z wygodami

Adres: 9 Dzw. Pechoty Rtm. Czad.

Plac i sad przy ul. Piłsudskiego 76

oddam w dzierżawę w okolicach kilkun. Wiadomość: Sienkiewicz 22/3

Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlce, administracja tygońnika „Życie Podlasia”.

Portiera (szatniarza)

poszukuje restauracji przy Klubie Miejskim w Siedlcach.

Kierowniczką

Samodzielna do Zakładu Gastrologicznego w Siedlcach bez wyśzyku, obeznana dobrze z prowadzeniem tego rodzaju handlu potrzebna od 1-go maja r. b. Kandydatki zechna złożyć podanie z powołaniem się na poprzednie prace i referencje wraz z fotografią i krótkim życiorysem do Administracji „Życia Podlasia” ul. Piłsudskiego 6 do dnia 15 kwietnia r. b. dla Gastronomii.

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości członkom R. U., że zgłoszenia na mierzenia w kolonii Urzędniczej w Kisielach będą przyjmowane tylko do dnia 1 maja r. b. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komarskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.

EJERS' : LEOLUX
ostrza
najwyższej jakości

Prosimy żądać wszędzie

MEYNARZE

Już dziś można zaopatrzyć się we wszelkie artykuły młynarskie, jak gaz, młynarska, chlor, magnez, krzemień, kwarc, szmergierz, borundum, śruby, kubły do młotów.

P A S Y skórzana, balata z wielobłądziej, wosk do partki, korek, sztuczny, i t. p. w Firmie

J. H. CIOR

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel.

MASZYNY Underwood

BIUROWA MAJĄC okazję do sprzedania
Wiadomość w Drukarni PULASKIEGO 9

OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej szan. pretarż na dzierżawę głowę budynku Kolonii Urzędniczej w Siedlcach.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną z werandą. O bliższe informacje należy zgłaszać się do p. A. Komarskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Ołerty należy zgłaszać do 1 maja 1937 roku.

LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

33, tel. 1

leczenie, plombowanie i usuwanie bóów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urz. nikom spłaty i ustępst.** Przyjmuje codziennie lekarze spłaci od 9-jej rano do 9-jej wiecz.

SPECJALISTA CHOROÓ SKÓRNYCH

i WENERYJNYCH

Dr. Med. Maksymilian SCHLECHETKA

Siedlce, ul. Kiłińskiego 24.

OKULISTA Dr. Lucjan Weingott

szanuj przyjmuję choroby oczu w Siedlcach, ulica Kiłińskiego we wtorki i piątki od godz. 11-2

LEKARZ-STOMATOLOG

Wacław Kolczyński

w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 14

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów, regulacja zębów, szczęk oraz zębostępczne.

OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stałe do Siedlec

ul. Kiłińskiego 14. Przyjmuje codziennie od godz. 12 do 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłownym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.